

inicjatywy sekretarza stanu w *Auswärtiges Amt* Ernsta von Weizsäckera czy księcia Maxa Hohenlohe.

Jednym z epizodów, których U. Schlie nie mógł pominąć, stała się sprawa Rudolfa Hessa. Autor twierdzi, że Hess zorganizował swój słynny lot (10 maja 1941) nie tylko za wiedzą Hitlera, lecz wręcz na zlecenie *Führera*. „Po raz pierwszy w tej pracy wykorzystane dokumenty – pisze Schlie – dowodzą, że Hitler był zakulisowym sprawcą, był wtajemniczony we wszystkie fazy przedsięwzięcia i zaakceptował też polityczny kierunek” propozycji przedstawionych przez Hessa Brytyjczykom. Gdyby akcja ta zakończyła się sukcesem, oznaczałoby to istną rewolucję w stosunkach międzynarodowych, stając się jednocześnie „klasycznym przypadkiem *renversement des alliances*” (s. 317).

Specyficzny charakter badanej materii sprawił, że książka została skonstruowana inaczej niż to ma zwykle miejsce w przypadku rozpraw doktorskich. Poszczególnym inicjatywom pokojowym i próbom mediacji poświęcone są odrębne rozdziały, toteż publikacja ma układ raczej chronologiczno-problemowy. To jednak znacznie ułatwia lekturę, a zwłaszcza pomaga nie zagubić się w gąszczu szczegółów.

Stanisław Żerko

*Dokumenty Wspólnot Europejskich*. Oprac. Anna Przyborowska-Klimczak, Ewa Skrzydło-Tefelska, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 1994, 392 ss.

Środowisko polskich badaczy integracji europejskiej od wielu lat składało się głównie z przedstawicieli nauk ekonomicznych. Wobec uzyskania przez Polskę perspektywy członkostwa Unii obok politologów również i prawnicy skierowali nań swe zainteresowania badawcze. Niektóre uniwersytety wprowadziły już nawet do programu nauczania na wydziałach prawa przedmiot „prawo wspólnot europejskich” jako wykład fakultatywny. Pojawiają się pierwsze programy badawcze skoncentrowane na analizie zagadnień prawnych wspólnot i Unii Europejskiej, w tym również prawa materialnego. Ukazały się także pierwsze publikacje w języku polskim. Praca dwu prawników z UMCS i KUL, auterek znanych z wcześniejszych publikacji głównie z dziedziny praw człowieka, jest zbiorem najważniejszych tekstów wspólnotowego prawa pierwotnego, tj. prawa traktatowego. Tytuł *Dokumenty Wspólnot Europejskich* jednak nieco myli, gdyż wewnątrz kryją się zarówno dokumenty wspólnot europejskich (aktualne wersje trzech traktatów ustanawiających wspólnoty, Jednolity Akt Europejski oraz układ stowarzyszeniowy Polski z tymi wspólnotami), jak i Unii Europejskiej (tj. Traktat z Maastricht). Książka zawiera nadto wprowadzenie prezentujące ewolucję oraz aktualną strukturę wspólnot europejskich i istotę ich systemu prawnego. Wyjaśniono min. takie pojęcia, jak bezpośrednie stosowanie, skutek bezpośredni i efekt wertykalny, zasada pierwszeństwa normy wspólnotowej. W tej części czytelnik znajdzie także ogólną charakterystykę układu z Polską o stowarzyszeniu.

Choć w przedmowie do omawianego zbioru wyrażono nadzieję, że – w związku z czekającym nasz kraj ogromnym zadaniem dostosowania prawa do norm wspólnotowych – książka będzie służyła także praktykom, to jednak w zamierzeniu auterek przeznaczona jest ona głównie dla celów dydaktycznych, przede wszystkim na wydziałach prawa, a także ekonomii oraz nauk politycznych. Z pewnością zasługuje więc na miejsce w biblioteczkę każdego prawnika badającego zagadnienia integracyjne, mimo – przyznać trzeba – pewnych niedociągnięć, polegających głównie na błędach w tłumaczeniu, np. art. 177 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej. A jest to bodaj najważniejszy artykuł traktatu, gdyż *de facto* degraduje on sądy państw członkowskich do roli organów pomocniczych Trybunału Europejskiego.

Ze względu na stan zaawansowania stosunków między naszym krajem a Unią Europejską biblioteczka z polskimi opracowaniami dotyczącymi prawnych aspektów integracji naszego kontynentu z pewnością będzie szybko rosła, tym większa więc zastęga prekursorów.

Andrzej Graś

STEFAN ULRICH PIEPER: *Subsidiarität. Ein Beitrag zur Begrenzung der Gemeinschaftskompetenzen*. Schriftenreihe: Völkerrecht – Europarecht – Staatsrecht, Bd. 6. Carl Heymanns Verlag, Köln-Berlin-Bonn-München 1994, 337 ss.

Wywodząca się z nauki społecznej Kościoła rzymsko-katolickiego, konkretnie z encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno* z 1931 r. zasada subsydiarności (posiłkowości), przeżywa obecnie swój renesans. Prawu wspólnotowemu jest ona znana od 1987 r. (Jednolity Akt Europejski), lecz jedynie w odniesieniu do norm Traktatu o EWG dotyczących ochrony środowiska (art. 130t ust. 4 zd. pierwsze). Dopiero jednak dzięki Traktatowi o Unii Europejskiej stała się ona najwyraźniej istotnym elementem strukturalnym integracji Europy, gdyż Traktat mówi o niej w art. B *in fine* oraz wprowadził ją jako ogólną zasadę prawa wspólnotowego do art. 3b ust. 2 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej. Znaczenie tej zasady zostało nadto dobitnie podkreślone w historycznym orzeczeniu niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z Karlsruhe z 12 października 1993 r. Na zasadę subsydiarności wskazuje zresztą również nowy art. 24 niemieckiej Ustawy Zasadniczej. Autor szczegółowo analizuje w swej monografii teoretycznoprawne i społeczne pochodzenie tej zasady oraz jej zastosowanie w trzech systemach prawnych: w porządku prawnym RFN, w prawie międzynarodowym publicznym oraz w prawie wspólnot europejskich. Właśnie na płaszczyźnie Unii Europejskiej autor postrzega zasadę, będącą przedmiotem monografii, jako czynnik mogący wnieść pewien wkład w rozwiązanie problemów kompetencyjnych. Czynnik ten jest swego rodzaju regułą strukturalną, wiążącą organy wspólnot i Unii, zwłaszcza zaś Radę i Komisję przy wykonywaniu ich kompetencji. Związanie Komisji tą zasadą znalazło już *de facto* wyraz w wycofaniu przez ów organ projektów tych aktów prawnych, przygotowywanych przed wejściem w życie Traktatu o Unii Europejskiej, które mogłyby – zdaniem ekspertów prawnych Komisji – ewentualnie naruszać zasadę subsydiarności. Okoliczność ta wskazuje na możliwość pełnienia przez zasadę posiłkowości roli zapory wobec mitycznego „brukselskiego centralizmu”. Z drugiej jednak strony Pieper podkreśla słusznie, że zasada ta po pierwsze jest przede wszystkim politycznym apelem o dobrowolne samoograniczenie się w uchwalaniu aktów prawnych, a po drugie znajduje zastosowanie jedynie w dziedzinach nie należących ani do wyłącznej kompetencji Wspólnot, ani do wyłącznej kompetencji państw członkowskich. Zatem nie są trafne postulaty sprawdzenia kompetencji Unii w poszczególnych dziedzinach pod kątem ich zgodności z analizowaną zasadą. W celu uczynienia zagadnień kompetencyjnych bardziej przejrzystymi o wiele bardziej istotną wydaje się potrzeba sporządzenia katalogu kompetencji Unii.

W końcowej części monografii poddano nadto ocenie odrębny problem możliwości zaskarżenia do Trybunału Europejskiego wypadków łamania zasady subsydiarności przez organy Unii. W doktrynie bowiem pojawiło się niedawno pytanie, na ile Trybunał Europejski przy wydawaniu orzeczeń sam jest związany tą interesującą zasadą?

Rozprawa Piepera, choć nie jest pierwszą analizującą problematykę zasady subsydiarności po wejściu w życie 1 listopada 1993 r. Traktatu o Unii Europejskiej, wzbogaca z pewnością aktualną i szczególnie głośną w Niemczech dyskusję w sprawie praktycznych skutków prawnych oraz politycznych, jakie może – luksemburski Trybunał nie miał bowiem jeszcze okazji zająć stanowiska – wywołać zasada, skodyfikowana w Maastricht w art. 3b ust. 2 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej.

Andrzej Graś